

Koniec wojny w Syrii?

5 kwietnia 2012

Rzecznik prasowy syryjskiego MSZ Dżihad Makdisi oświadczył w wywiadzie udzielonym państwowej telewizji, że bitwa o zniszczenie syryjskiej państwowości została zakończona i rozpoczęła się walka o zbudowanie nowej Syrii i stworzenia w niej stabilności i bezpieczeństwa. Zapowiedział także, że Syria spodziewa się przybycia grupy ekspertów, którzy omówią mechanizmy monitorowania postępów w kwestii zaprzestania przemocy.

Syria, podkreślił Makdisi, prowadzi globalną wojnę dyplomatyczną z wrogiem jej światem zachodnim. W jej interesie jest zapewnienie sukcesu misji byłego sekretarza generalnego ONZ Kofi Annana zgodnie ze stanowiskiem opartym na trzech podstawowych filarach: ochronie suwerenności, ochronie stabilizacji i bezpieczeństwa. W realizacji punktów planu Annana logicznym jest przestrzeganie tych założeń. Rzecznik stwierdził, że otwartość i transparentność podejmowanych politycznych decyzji będzie sprzyjać podniesieniu świadomości politycznej obywateli i wzmocnieniu siły państwa. Syria podkreślił, czeka na inicjatywy ze świata, które pozwolą na stabilizację i wdrożenie reform. Przypomniał, że sześciopunktowy plan Annana, dotyczący uregulowania konfliktu w Syrii, był uzgodniony z kierownictwem kraju w efekcie stałych relacji dyplomatycznych, pozwalających na osiągnięcie obopólnego porozumienia. Makdisi oświadczył, że Syria czeka na szczere wsparcie Annana i pomoc w rozwiązaniu konfliktu w ramach inicjatyw międzynarodowych. Podkreślił, że wojskowi syryjskiej armii rozmieszczeni w niektórych rejonach kraju w celach ochrony ludności cywilnej, opuszczą te rejony jak tylko powróci tam stabilizacja. Rzecznik MSZ zaznaczył, że obecność na terenie Syrii terrorystycznych ugrupowań zbrojnych utrudnia w tym kraju przeprowadzenie reform politycznych i gospodarczych – jest to fakt, który potwierdzili arabscy

obserwatorzy. Jego zdaniem sukces misji Annana, w mniejszym stopniu zależy od strony syryjskiej, a w większym związany jest z polityką graczy popierających z zewnętrzną opozycją, nakłaniających ją do rezygnacji z dialogu z syryjskim przywództwem i otwarcie deklarujących dostarczanie broni terrorystom. W związku z tym w ramach swojej misji Annan powinien odwiedzić stolice szeregu krajów i zażądać od ich kierownictwa zaprzestania wspierania bojowników i zaprzestania prowadzenia podjudzającej kampanii oszczerstw medialnych skierowanych przeciwko Syrii. Zaapelował do opozycji, aby usiąść wspólnie przy stole negocjacyjnym, bez warunków wstępnych, wskazując, że na pytanie o tym, kto powinien być głową państwa, powinni zdecydować sami Syryjczycy w otwartych, demokratycznych wyborach.

W odniesieniu do sprawy uwolnienia osób zatrzymanych podczas ostatnich wydarzeń, Makdisi powiedział, że prezydent Al-Asad zatwierdził przez ostatni rok pięć dekretów o amnestiach, na mocy których Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, zwolniło tych, których ręce nie są splamione krwią Syryjczyków oraz oddali broń. Podkreślił, że kwestia amnestii i uwolnienia osób naruszających prawo jest wewnętrzną sprawą państwa i znajduje się w ramach kompetencji jego przywództwa. Zapytany o pomoc humanitarną dla cywilów Makdisi poinformował o umowie z Annanem o tym, że taka pomoc będzie realizowana pod egidą Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża i Syryjskiego Czerwonego Półksiężycy. Makdisi zapewnił także, że syryjska strona gotowa jest do współpracy ze wszystkimi przedstawicielami mediów w ramach działającej obecnie w kraju ustawy o środkach masowego przekazu. Zaakcentował również, że osiągnięcie umowy zgodnie z punktami planu Kofi Annana było możliwe dzięki aktywnej pozycji Rosji i Chin i wyciągnięcia lekcji z doświadczeń misji arabskich obserwatorów.

Makdisi scharakteryzował konferencję tzw. „Przyjaciół Syrii” jako zbieranie wrogów narodu syryjskiego, dążących do destabilizacji kraju i naruszenia jego suwerenności.

Oświadczył, że w związku ze stanowiskiem zajętym przez niektóre państwa Ligi Arabskiej, Syria zdecydowała się ustanowić bezpośrednie dwustronne kontakty z braterskimi krajami arabskimi. Makdisi podkreślił, że w ostatnim czasie czołowe państwa świata zaczęły ponownie rewidować swoją politykę w kwestii syryjskiego konfliktu, zdając sobie sprawę z płonnych nadziei na rozłam w szeregach syryjskiego kierownictwa, sukcesu kampanii oszczerstw przeciwko Syrii i destabilizacji kraju za pomocą band uzbrojonych terrorystów. Jednak w przeciwieństwie do Zachodu, niektóre arabskie reżimy z uporem i arogancją nie chcą przyznać się do porażki i kontynuują agresywną politykę wobec Republiki Syryjskiej.

Dżihad Makdisi wskazał, że ważnym wydarzeniem w nadchodzącej przyszłości będzie podpisanie regulujących działanie międzynarodowych obserwatorów. Powiedział, że Syria spodziewa się przybycia grupy ekspertów, którzy omówią mechanizmy monitorowania postępów w kwestii zaprzestania przemocy.

Opracowanie: ECAG

Na podstawie: www.sana.sy

Źródło: Geopolityka.org